

Środki neutralizujące potencjalne szoki

- Godziny dydaktyczne przypisane za opiekę indywidualną nad pracą roczną (15 godz., potem 10 godz.) → 2 (3) studentów = równoważność jednego 30-godzinnego kursu
- W przypadku gdy komuś nie otworzy się kurs – możliwość realizacji pensum za pomocą prac rocznych

Środki dyscyplinujące studentów

- Karty rejestracyjne i zaliczeniowe:
 - Biała – spis wybranych kursów, potwierdzonych podpisem tutora
 - Żółta – zaliczeniowa kończąca semestr zimowy, podpisana przez tutora
 - Zielona – zaliczeniowa kończąca semestr letni, podpisana przez tutora
 - Dzika karta – pozwalająca na zapis na kursy już po zakończeniu ostatniej tury zapisów internetowych
- Liczba „kursów porzuconych” – kursów, które student wybrał, ale na które nie uczęszczał / nie podszedł do zaliczenia → informacje wykorzystywane przy przyjmowaniu studenta na kolejne zajęcia

Obrona przed zakusami ze strony zwolenników minimów programowych (fragment listu "Opinia o propozycji modyfikacji standardów kształcenia na kierunku psychologia", podpisanego przez Marię Lewicką, Tytusa Sosnowskiego i Janusza Grzelaka, z dnia 20 stycznia 2004)

- Rozumiemy troskę autorów projektu o jakość kształcenia na tych kierunkach, gdzie warunki kadrowe nie spełniają minimalnych wymagań. Jesteśmy aktualnie świadkami ogromnych zmian i przetasowań w polskich uczelniach, przede wszystkim państwowych. W najbliższym czasie dojdzie pewnie do zamknięcia kierunków psychologii w niektórych szkołach. Równocześnie powstała, monopolizująca środowisko, ogromna uczelnia, korzystająca zresztą między innymi z kadr podupadających ośrodków. W obliczu rosnącej centralizacji struktur kształcących psychologów postulujemy niezwykle poważnie, aby uszanować prawo poszczególnych szkół do realizowania własnej wizji nauczania, jeżeli wizja ta oczywiście nie będzie kolidować z podstawowymi, rzeczywiście „minimalnymi” wymaganiami. Podpisani niżej autorzy reprezentują Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, którego nowy – realizowany od 1997 roku - program dydaktyczny odbiega znacznie od postulowanych standardów nauczania. Program ten powstał jednak właśnie w imię tych celów, o których realizację walczą autorzy projektu. Indywidualizowaliśmy maksymalnie system kształcenia, wprowadziliśmy pisane pod indywidualnym kierunkiem teoretyczne i empiryczne prace roczne, każdy student otrzymał swojego tutora. Wydział Psychologii UW zrezygnował z kształcenia psychologów w trybie zaocznym, aby nie obniżać poziomu tej edukacji, liczba studentów wieczorowych studiujących na Wydziale (551) jest mniejsza niż liczba studentów dziennych (bezpłatnych) (699, nie wliczając w to studentów dziennych studiów międzywydziałowych). Studenci wieczorowi studiują według tego samego programu, co studenci dzienni i nie mają żadnych taryf ulgowych.

c.d.

- Wydział Psychologii spełnia z nawiązką postulaty stanu kadrowego przedstawione przez autorów projektu, realizując przy tym program dydaktyczny, który zarysowane przez nich cele edukacji ma na względzie. Robi to w ramach odmiennej filozofii nauczania. Uważamy jednak, że mamy do tego prawo i że absurdalna byłaby konieczność powrotu do poprzedniego, konserwatywnego modelu nauczania. Uważamy też, że system edukacji psychologów w Polsce powinien w większym stopniu, niż to proponują autorzy nowych standardów, respektować specyfikę poszczególnych kierunków psychologicznych oraz uczelni, w ramach których prowadzone są studia psychologiczne. Różnorodność jest wartością i o nią chcielibyśmy apelować.

Kolejne etapy reformy

- Wprowadzenie PINów dla studentów
 - PINy dostają potencjalni tutorzy
 - PINy umożliwiają zapisy na zajęcia
- Urealistycznienie godzin za prace roczne i magisterskie (10, 15 x 6) itd.
- Obecnie Wydział dołączył do USOSa, który do naszego elastycznego systemu nie jest dostosowany i to powoduje wiele perturbacji
- Poza tym system zaczął się nieco zwyradniać

Po 15 latach ...

Po 15 latach...

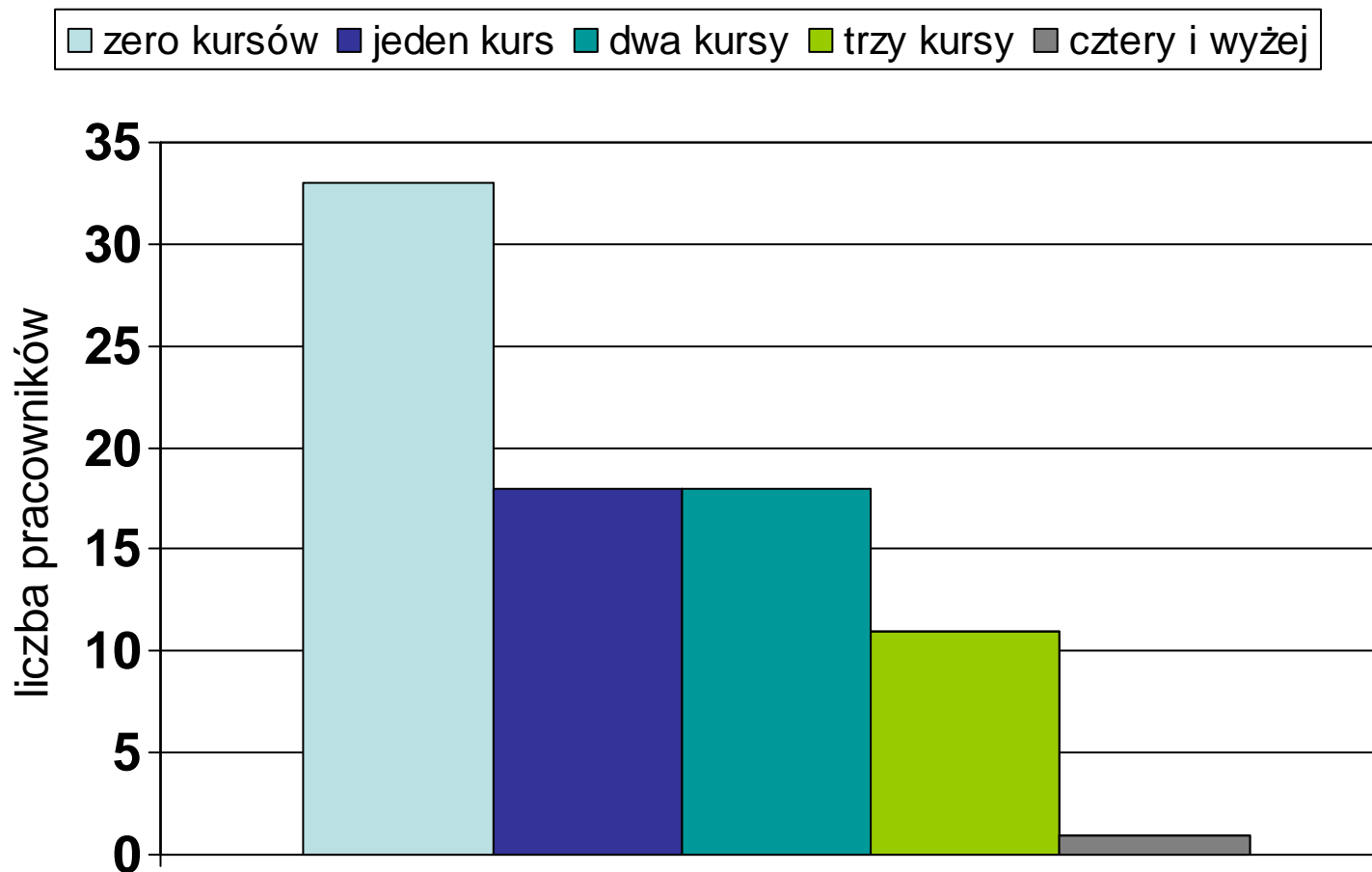
- Po 15 latach trochę zwątpiłam w niewidzialną rękę rynku na polu edukacji
- Uwierzyłam też w to, że słaby pieniądz wypiera silniejszy....
- Uznałam, że zaproponowany przez nas system sprawdza się:
 - Albo w przypadku bardzo zaangażowanych wykładowców i/lub doskonałych (elitarnych) studentów (bo dla nich jest stworzony)
 - Albo w sytuacji pełnej kontroli nad pierwszymi i nad drugimi – bo system wymaga (przynajmniej częściowo) ręcznego sterowania

Szanse / silne strony	Zagrożenia / słabe strony
<p>System świetnie służy elitarnym studentom i doskonale dostosowuje się do elitarnych systemów kształcenia na Uniwersytecie Warszawskim (MISH i MISMAP) – jest zbudowany na takich samych zasadach (indywidualizacja kształcenia, swobodny wybór przedmiotów, opieka tutora)</p>	<p>Ogromna część naszych studentów to studenci dość mierni, zainteresowani dyplomem raczej niż studiowaniem i raczej zagubieni gdy dochodzi do wyboru kursów. To system raczej dla indywidualistów niż dla osób potrzebujących grupy wsparcia</p>
<p>System pozwala prowadzącym prowadzić zajęcia z przedmiotów, które są ich pasją i proponować nowe zajęcia, jeżeli te pasje się zmieniają albo rzeczywistość tego wymaga</p>	<p>Założenie, że każdy wykładowca ma pasję jest na wyrost. Część wykładowców ciągle powtarza te same kursy. Pojawiają się kursy o niskiej jakości prowadzone przez mało kompetentnych prowadzących</p>
<p>Studenci nie są skazani na wykładowców, którzy ich nie interesują, którzy są słabi itd., mogą wybierać wysokiej jakości kursy</p>	<p>To jest oparte na założeniu, że student naprawdę chce studiować, a nie zaliczyć przedmiot. Studenci wybierają często przedmioty łatwe, nie wymagające wysiłku</p>
<p>System daje informację zwrotną prowadzącym, które zajęcia nie są popularne</p>	<p>Ze względu na p. poprzedni, jakość tej informacji zwrotnej może być wątpliwa</p>

Szanse / silne strony	Zagrożenia/ słabe strony
<p>Studentowi system pozwala na budowanie własnej, zindywidualizowanej ścieżki kształcenia</p>	<p>Tak, ale pod warunkiem takiej organizacji systemu kursów, która oferuje ścieżki, a nie luźny zestaw kursów. W przeciwnym wypadku student dostaje kaszę zamiast zintegrowanej wiedzy.</p>
<p>Do systemu włączeni są też doktoranci, którzy mogą odpowiednio wcześniej prowadzić monograficzne zajęcia dydaktyczne i opiekować się pracami rocznymi studentów</p>	<p>Doktoranci często puszczani są na głęboką wodę, a jakość prowadzonych przez nie zajęć może budzić wątpliwości. To znowu system pomagający dobrym doktorantom, z pasją.</p>
<p>W pierwszych latach po wprowadzeniu systemu – ogromny wzrost podaży różnych kursów fakultatywnych (ponad sto semestralnie)</p>	<p>Ten wzrost podaży obecnie robiony jest głównie kursami doktorantów, gdyż Wydział prowadzi 13 specjalizacji, których prowadzenie obciąża pracowników, zajęcia na studiach angielskich oraz indywidualne prace roczne (teoretyczne i empiryczne) w wymiarze 10 godzin na studenta</p>

Szanse / silne strony	Zagrożenia/ słabe strony
<p>System pozwala na dostosowanie oferty do wymagań rynku → konkursy na zajęcia fakultatywne z przedmiotów, na które jest zapotrzebowanie.</p>	
<p>Na fali liberalizacji dydaktyki powstały nowe specjalizacje (psychologii rozwoju osobowości, psychologia środowiskowa, psychometria, psychologia ekonomiczna itd.). Aktualnie jest ich 13.</p>	

Liczba zgłoszonych kursów fakultatywnych przez liczbę stałych pracowników Wydziału (według USOSweb 2012/2013)



Konkluzje

- Założenia systemu są szczytne ale:
 - Należy je dostosować do realiów, w których funkcjonujemy
 - Należy zadbać o ich lepszą realizację
- Początkowo system został tak skonstruowany aby umożliwić podział na 3+2 (praca roczna empiryczna jako praca licencjacka) ale w obecnych warunkach moim zdaniem **w żadnym wypadku nie należy studiów dzielić**
 - Mamy dość własnych słabych studentów, nie ma powodu, żebyśmy przyjmowali jeszcze słabszych i jeszcze mniej douczonych
- System był przygotowany na znacznie mniejszą liczbę studentów, niż mamy obecnie → godzino-chłonne prace roczne zabierają potencjał, który mógłby zostać wykorzystany na zgłoszenie nowej oferty fakultatywnej

Konkluzje (2) : Należy częściowo system zmodyfikować, a częściowo wrócić do jego pierwotnych założeń

- Likwidacja indywidualnych prac teoretycznych → więcej mocy przerobowych na inne zajęcia grupowe (fakultatywne)
- Stworzyć ścieżki kształcenia (z warunkami wstępnymi na kolejne etapy ścieżek)
- Dać studentom wskazówki jak wybierać (pomoc, prawdziwy tutoring)
- Zadbać o dobre wyposażenie koszyków tematycznych (należy do tego wykorzystać doktorantów – nie chodzi o powrót do obligatoryjnych ćwiczeń ale o przygotowanie zajęć obudowujących poszczególne tematy wykładu obligatoryjnego)
- Zwiększyć wymagania wobec studentów i wyrównać wymagania na różnych kursach. Wymagać czytania literatury oraz pisania na zajęciach (prace seminaryjne)
- Bardziej restrykcyjnie dopuszczać nowe kursy (warunkiem: np. recenzowana publikacja w danym zakresie)
- Zadbać o dobre przygotowanie dydaktyczne doktorantów (kursy, wizytacje zajęć)
- Stworzyć Radę Programową z prawdziwego zdarzenia, która będzie oceniać jakość oferty dydaktycznej i proponować zmiany

Ale o tym będzie już decydować nowo powstała
Komisja
ds. Jakości Kształcenia
w zupełnie nowym składzie